
PRZYRODA JEST MĄDRA

BENE SCIT QUI BENE DISTINQUIT

(Dobra wiedzę ma ten, kto dobrze rozróżnia)

- Przysłowie łacińskie

"Nie jesteśmy przypadkowym i pozbawionym znaczenia produktem ewolucji. Każdy z nas jest owocem zamysłu Bożego. Każdy z nas jest chciany, każdy miłowany, każdy niezbędny".

(Benedykt XVI)

EWOLUCJA ALE JAKA? - O. G. Błoch ofm

Nie ulega wątpliwości, że przy omawianiu tematu ewolucji istnieje po dzień dzisiejszy ogromne zamieszanie. Skąd ono się bierze? Mówiąc o ewolucji najczęściej nie wiemy, o czym mówimy, o jaką ewolucję nam chodzi. Nigdy się nie porozumiemy w tym temacie jeżeli nie określimy znaczenia terminu "ewolucja" i na jakiej płaszczyźnie poznawczej go rozważamy. Na temat ewolucji zabierają głos przyrodnicy, naukowcy, ewolucjoniści, filozofowie, teologowie, nawet ludzie nie mający żadnych podstaw realnych do logicznego, mówienia rzeczowego na jej temat. Efekt jest taki, że każdy co innego mówi i nie wiadomo, kto ma rację. Taka procedura nigdy nie przybliży nas do prawdy w przedmiocie ewolucji.

Stare ale prawdziwe przysłowie łacińskie mówi: „dobrą wiedzę ma ten, kto dobrze rozróżnia”. (bene scit qui bene distinguit). Zatem zróbmy istotne rozróżnienia i pouściślajmy najpierw pewne pojęcia, które będą nam potrzebne. W tym roku obchodzimy dwie rocznice darwinowskie: dwusetną rocznicę urodzin Karola Darwina oraz sto pięćdziesiątą rocznicę ukazania się jego głównego dzieła O powstawaniu gatunków, co stanowi dobrą okazję do pogłębienia naszej wiedzy na temat ewolucji.

Definicje pojęcia „ewolucja”

W nauce jak i w mowie ważną rolę odgrywają pojęcia i odpowiadające im terminy. Terminy w dociekaniach naukowych nie mogą być wieloznaczne; powinny mieć ściśle określony zakres i treść. W przeciwnym razie trudno by było się porozumieć na dany temat. Dziś naukowcom sporo trudności sprawia termin „ewolucja”, gdyż jest on terminem wieloznacznym, a używając go, najczęściej nie precyzuje się co on oznacza, jaki jest jego zakres i treść. Z pomocą przychodzą nam definicje, które są krótkim określeniem istoty rzeczy; mówią nam bowiem, czym dane pojęcie lub rzecz jest.

Oczywistym jest, że nie można sensownie posługiwać się terminem „ewolucja” nie zdając sobie sprawy z jego znaczenia. Stąd w pierwszym rzędzie należy podać taką definicję ewolucji, która będzie jasno i wyraźnie wskazywała na zakres i treść tego pojęcia. Dziś wiele jest różnych definicji ewolucji, tak że mówiąc o ewolucji, nie bardzo wiadomo, o czym się mówi. Przyjrzyjmy się im nieco bliżej.

Współcześnie najczęściej są podawane takie definicje: 1) ewolucja to proces historyczny zmian cech żywej materii od momentu pojawienia się pierwszego organizmu aż do powstania coraz to nowych gatunków, 2) teoria samoistnego pochodzenia różnych grup organizmów od wspólnego, początkowego przodka żywego na Ziemi, 3) teoria powstawania nowych gatunków i wyjaśniania pochodzenia

różnorodności organizmów.

Należy zaznaczyć że jest obecnie wiele teorii ewolucji i że są różne jej rodzaje, np. ewolucja kosmiczna, ewolucja biochemiczna, ewolucja biologiczna. Samo pojęcie ewolucji też uległo w ciągu wieków poważnej ewolucji.

Nam chodzi tutaj przede wszystkim o jeden rodzaj ewolucji, tj, o ewolucję biologiczną w rozumieniu Darwina, czyli o jego teorię descendentacji lub ewolucję gatunkowo-morfologiczną gdyż ta właśnie sprawia najwięcej trudności z jej akceptacją. Pierwotnie termin „ewolucja” rozumiano w jego znaczeniu etymologicznym (od łac. *evolvere* – rozwijać, rozłożyć, otworzyć, wydobyć) a zatem jest to stopniowe ujawnianie struktur i cech ukrytych w nasieniu rośliny, zwierzęcia lub człowieka. Oprócz etymologicznej definicji ewolucji, wprowadzono z czasem, a szczególnie od czasów Darwina, inne jeszcze definicje.

Najszerzy zakres pojęciu „ewolucja” nadał Darwin kiedy używał tego terminu na oznaczenie zmian w czasie lub na pochodzenie wszystkich form życia z człowiekiem włącznie od wspólnego przodka. Taka definicja poszerza zakres zdarzeń biologicznych, wykraczający poza ścisłą definicję ewolucji biologicznej i obejmuje także takie odrębne zagadnienia jak biogeneza czy antropogeneza. I tu zaczynają się problemy, bo ile nikt nie kwestionuje ewolucji jako rozwoju i zmian w biokosmosie, to trzeba jednak, z punktu widzenia naukowego, zakwestionować darwinowskie teorie dotyczące powstania życia, powstawania gatunków czy nawet człowieka. Darwin przekroczył bardzo swe kompetencje naukowe, gdy twierdził, że procesem ewolucji i powstawaniem nowych gatunków w przyrodzie rządzą wyłącznie siły materialne, działające w sposób przypadkowy, ślepy i czysto mechaniczny i że stąd nie ma potrzeby odwoływania się do sił nadprzyrodzonych.

Chcąc mówić zasadnie o ewolucji biologicznej trzeba jasno określić zakres i treść tego pojęcia, a ponadto pragnąc rozważać ewolucję na płaszczyźnie naukowej, należy do niej dostosować odpowiednią metodę i definicję ewolucji. Inaczej pogubimy się i niczego nie wyjaśnimy. Należy także zwrócić uwagę na to, że pewne terminy, do których należy również pojęcie „ewolucja”, mogą mieć znaczenie zarówno naukowe jak i filozoficzne. Poprawność definicji ewolucji i stosowanie jej na odpowiedniej płaszczyźnie poznawczej pomoże nam uniknąć pomieszania, nieporozumienia, jak i błędu logiczno-metodologicznego.

Badania naukowe w obrębie świata przyrody odsłaniają nam tylko część prawd o istniejącej rzeczywistości. Nauka ma swoje osiągnięcia, ale i swoje słabości. Sama nauka nie zadowala w pełni myślącego człowieka, gdyż nie jest w stanie odpowiedzieć mu na wiele dręczących go pytań. Chcąc poszerzyć wiedzę o świecie i człowieku trzeba koniecznie sięgnąć do filozofii, a także do teologii. Między tymi dziedzinami wiedzy ludzkiej nie ma żadnej sprzeczności, gdyż każda z nich znajduje się na odrębnej płaszczyźnie poznawczej.

Ewolucja a ewolucjonizm darwinowski

Błędem uczonych jest nie robienie różnicy między teorią ewolucji jako takiej a darwinizmem, czyli darwinowską hipotezą o ewolucji. Ewolucja biologiczna od samego początku życia na ziemi przebiegała zgodnie z prawami przyrody i człowiek nie miał na nią wpływu. Inaczej ma się sprawa z ewolucjonizmem, który jest nauką czy teorią o ewolucji stworzoną przez ludzi. I stąd może być tyle różnych teorii ewolucjonizmu, ile jest jego twórców. Nas interesuje tu doktryna Darwina na temat ewolucji, czyli ewolucjonizm darwinowski. Ewolucjonizm i darwinizm to dwa różne pojęcia. W kwestii darwinizmu po dzień dzisiejszy panuje dużo uproszczeń i wyprowadzania błędnych nienaukowych wniosków.

Można łatwo przekonać się, że obecnie, mimo postępów nauki na temat teorii ewolucji, wielu naukowców po prostu w darwinizm nadal wierzy, a jest to wiara bardzo silna. Nie dziwi zatem nikogo to, że cały darwinizm nosi charakter fundamentalizmu i dogmatyzmu pseudonaukowego. Darwin opierał się przeważnie na założeniach pozanaukowych. W wieku XXI jest zupełnie inne spojrzenie na ewolucję niż w czasach Darwina. Obecnie duża część poważnych biologów jest zdania, że darwinizm w 99 procentach nie jest nauką, tylko filozofią, (i to kiepskiego formatu) a w 1 procentach wątpliwą hipotezą (prof. A. Maryniarczyk); dużo tam ideologii i mitów, które dziś pod wpływem nauki upadają. I tu znów uwaga, by celem uniknięcia w darwinizmie zamieszania i naiwnej wiary w jego prawdziwość, należy dokładnie odróżnić to, co jest faktem, od tego, co jest hipotezą, teorią, ideologią czy mitem. Bo w darwinizmie wszystko to jest wymieszane.

Darwinizm jako teoria nie spełnia kryteriów naukowości przede wszystkim dlatego, że jego założenia i tezy nie są empirycznie weryfikowalne. Metodologia nauk empirycznych wymaga, aby wszystkie naukowe twierdzenia były sprawdzalne na drodze doświadczenia. Darwin chyba zdawał sobie sprawę z niepewności swoich tez, gdyż często nie mając pewności wyrażał się w takich terminach jak: wydaje się, jest prawdopodobne, jest możliwe itp.

Metoda badań stosowana przez Darwina była daleka od naukowości. Gertrude Himmelfarb pisze o niej, że „ani nie była formą obserwacji, ani potoczną formą naukowego rozumowania. Była to raczej forma kreatywnej, życzeniowej argumentacji”, w której „możliwość awansuje do rangi prawdopodobieństwa, a prawdopodobieństwo do rangi pewności”. Nie należy więc nazywać darwinizmu teorią naukową, skoro taką nie jest. Szkoda, że Darwin zamiast argumentów logicznych i

naukowych, używał hipotez kreowanych potem przez jego zwolenników do rangi twierdzeń naukowych. Niepotrzebnie też dostosowywał swoje obserwacje i wypowiedzi do ideologii ateistycznej, co bardzo się podobało wielu jego zwolennikom, których nie brak i dzisiaj.

O ile można częściowo usprawiedliwić Darwina co do jego błędów, to trudno byłoby znaleźć usprawiedliwienie dla dzisiejszych zwolenników darwinizmu, skoro nauka (a szczególnie biologia molekularna) poszła tak daleko do przodu, że nie mogą się tłumaczyć niewiedzą. Sam zaś Darwin nie tyle może świadomie błędził, co raczej nie miał odpowiedniej wiedzy.

Powodem zamieszania w darwinizmie był także język, jakim Darwin się posługiwał. Owszem był to w przeważającej części język przyrodniczy, ale brakowało w nim precyzji, ścisłości wyrażania się. Pojęcia były niejasne, mętne, dwuznaczne a sposób rozumowania często naznaczony brakiem logiki. Dużo było uproszczeń. Pewne opowiadania były łatwe do zrozumienia, ale dalekie od poprawności naukowej. Dużo opowiadań przyrodniczych było pięknych, ale nie prawdziwych; Darwin wyciągał często błędne wnioski. Na wiele tematów wypowiadał sprzeczne zdania. Niestety jego styl myślenia i głoszone poglądy wrosły tak głęboko w świadomość uczonych, że trudno im jest się od nich uwolnić, a przyznanie się do błędów byłoby kompromitacją. Krótko mówiąc, darwinowska teoria ewolucji jest zbyt łatwa i prosta, by mogła być prawdziwa

Ewolucja biologiczna w oczach Kościoła

Kościół sprzeciwiał się darwinowskiej teorii ewolucji szczególnie wtedy, gdy była ona wykorzystywana jako narzędzie do walki z Bogiem, z religią i Kościołem. Kościół nie zaprzecza istnienia w przyrodzie ewolucji biologicznej dobrze rozumianej i jest zdania, że między ewolucją a stworzeniem biokosmosu przez Boga, nie ma i nie może być sprzeczności. Ojciec Święty Jan Paweł II w przemówieniu do członków Papieskiej Akademii Nauk, zebranych w Rzymie 22-26 października 1996 r. stwierdził, że teoria ewolucji jest „czymś więcej niż hipotezą”. Równocześnie Papież przypomniał, że każda teoria jest swego rodzaju tworem metanaukowym, różnym od bezpośrednich rezultatów obserwacji i zależnym między innymi od przyjętej filozofii natury.

Ojciec Święty stwierdził, że Magisterium Kościoła jest szczególnie zainteresowane kwestią ewolucji, gdyż dotyczy ona bezpośrednio koncepcji człowieka, stworzonego na obraz i podobieństwo Boże. Papież przypomniał zarazem naukę konstytucji soborowej „Gaudium et spes”, że człowiek jest „jedynym stworzeniem na Ziemi, które Bóg chciał dla niego samego”. Jan Paweł II podkreślił również zasadniczy punkt nauczania Kościoła, że „o ile ciało ludzkie wywodzi się z materii ożywionej, która stworzona przez Boga istniała i rozwijała się przed powstaniem człowieka, o tyle dusza jest wprost stworzona przez Boga.

Na koniec przemówienia Ojciec Święty raz jeszcze podkreślił, że „teorie ewolucyjne, oparte na prądach filozoficznych, z których wypływają, uważające ducha ludzkiego za stworzonego przez siły materii ożywionej lub też jako zwykły epifenomen tej materii, są nie do pogodzenia z prawdą o człowieku”. I dalej stwierdził: „w przypadku człowieka mamy do czynienia ze swego rodzaju „skokiem ontologicznym”. Na koniec Jan Paweł II dobitnie stwierdził, że „O ile nauki przyrodnicze są w stanie badać z coraz większą precyzją wielorakie przejawy życia (…), o tyle są niezdolne do opisanie momentu przejścia od rzeczywistości materialnej do duchowej. Jedynie refleksja filozoficzna jest w stanie adekwatnie opisać to przejście, zdając zarazem sprawę z doświadczenia metafizycznego, etycznego i religijnego”.

Jest oczywiście prawdą, że jedynie filozofia, która przyjmuje istnienie Boga jako Przyczyny sprawczej i jej obecność w świecie, we wszystkich zjawiskach i procesach jest dostateczną i racjonalną podstawą, uniesprzeczniającą fakty ewolucji biologicznej, aczkolwiek sposób działania Boga jest dla nas tajemnicą. Nic nie przeszkadza wierzącym naukowcom, aby przyjąć obecność i działanie Boga w całym procesie ewolucji świata. Nie można w żadnym przypadku zabronić Panu Bogu, aby posługiwał się ewolucją jako narzędziem służącym do powoływania istot żywych do istnienia i ich ewolucyjnego rozwoju.

Przeczytaj podobne.

Tekst oryginalny G. B. Bloch OFM [Kliknij](#)

CZY ZWIERZĘTA MAJĄ DUSZĘ?

Najpierw zapytajmy, co to jest dusza? Dusza jest na słowo używane w dość różnym sensie tak w teologii

jak i filozofii i psychologii. Dusza nazywamy esencję czegoś; jest to ożywiająca zasada, powodująca, że materia nieożywiona staje się żywa. Najogólniej można powiedzieć, że dusza to element życia w materii, który odróżnia ją od martwych bytów. Jeszcze inaczej można powiedzieć, że dusza jest to czynnik ożywiający ciało; jest po prostu zasada życia. Przeczytaj całość.

Tekst oryginalny G.B. Bloch OFM - [kliknij](#)

EKOLOGIA - ŚW. FRANCISZEK - RELIGIA

Człowiek jest częścią biosfery i zarazem zmienia ją w sposób - patrząc dalekosiężnie - niekorzystny. Obecnie niektórzy przyrodnicy są zdania, że nie istnieje już naturalne środowisko. Mówią, jest ono że "rajem utraconym". Stąd wołanie ze wszystkich stron o ochronę naturalnego środowiska i pilne rozwiązywanie problemów ekologicznych.

Przeczytaj całość

Tekst oryginalny G.B. Bloch OFM - [kliknij](#)

PRAWA PRZYRODY I PRAWA CZŁOWIEKA

Świat zadziwia nas różnorodnością i ogromem. Podziwiamy jego piękno, ale nie zastanawiamy się nad prawami, które sprawiają, że świat jest właśnie taki. Warto zatem zastanowić się nad prawami i to nie tylko przyrodniczymi.

Gdy chodzi o prawa przyrody, to zadziwiająca jest ich uniwersalność, tzn. takie samo działanie i obowiązywanie w całym kosmosie. Celem nauk przyrodniczych jest m. in. odkrywanie i rozpoznawanie podstawowych praw rządzących otaczającym nas światem. Zostały odkryte i poznane prawa rządzące światem makroskopowym, światem w skali mikro, a także w skali wszechświata jako całości (kosmologia przyrodnicza).

Nauka ciągle pyta: dlaczego prawa te są takie jakie są, skąd się wzięły i czy ewentualnie mogłyby być inne? Najbardziej racjonalną jest postawa tych, którzy przyjmują konieczność istnienia Dawcy tych praw oraz Stwórcy świata, który nadał sens i cel istnienia światu i ludziom. więcej - [Tekst G.B. Bloch OFM](#)

KOŚCIÓŁ WOBEC EWOLUCJII - Bp Stanisław Wielgus

Zagadnienie ewolucji staje się dzisiaj na nowo przedmiotem sporów i dyskusji. Z jednej strony pewne

środowiska ateistyczne usiłują zastępować chrześcijańską naukę o stworzeniu ideologicznym, materialistycznym ewolucjonizmem. Działania te mają niezwykle szeroki zasięg: od głoszenia "przypadku" jako źródła wszystkiego, co istnieje, przez przyjęcie "ślepych sił natury" (dobór naturalny, konkurencja, tzw. teoria "samolubnego genu"), jako wyłącznych sił sprawczych w procesach ewolucyjnych, aż po neoliberalną gospodarkę bezlitosnej konkurencji i eliminacji słabszych oraz programy wychowawcze usuwające Boga ze sfery życia człowieka i wiążące nas wyłącznie ze światem natury. więcej

SADY I OGRODY - SMAK RAJU NA ZIEMI

Już chyba coraz mniej ludzi wie, co to ogród czy ogródek przy domu, jak smakuje pomidor zerwany prosto z krzaka, co to znaczy uszczypać nieco szczypiorku czy koperku do twarożku na śniadanie – prosto z grządki. Dziś to wszystko kupujemy w hipermarkecie lub wyciągamy z zamrażarki. Zatraca się przez to świadomość, że warzywa, jarzyny, owoce i zioła są darem natury, a natura darem Boga.

więcej

Moje zapytanie

Jak patrzysz na otaczający cię świat, na przyrodę? Czy widzisz w niej ślady Boga? Czy dbasz o to, by była piękna?

Z PRZYRODĄ ZA PAN BRAT

HYMN PRZYRODNIKÓW NA CZEŚĆ BOGA STWÓRCY

Wszystko co zaistniało, trwa i żyje
Niech chwali i uwielbia Boga Stwórcę swego.
I to, co jest nieskończenie wielkie,
I to, co jest nieskończenie małe.
Niech oddaje cześć i chwałę Panu swemu
Bo wielkie jest i godne czci imię Jego.
Niech błogosławią Pana wszystkie żywioły:

Ogień i woda, wichry, tornada i cyklony.
Błogosławcie Pana słońca, planety i księżycy
Błogosławcie Pana galaktyki, kwazary i pulsary
Błogosławcie Pana miliardy gwiazd ze swymi planetami
Błogosławcie nieskończoną moc Pana kosmosu.

Błogosławcie Pana potężne siły grawitacyjne,
Błogosławcie Pana niewidzialne siły magnetyczne.
Błogosławcie Pana wszystkie prawa przyrody,
Błogosławcie Pana wy, którzy je odkrywacie.

Niech błogosławi Pana to, co nieskończenie złożone.
Błogosławcie Pana komórki, tkanki, rośliny i zwierzęta.
Błogosławcie Pana: wirusy, prokariota i eukariota,
Błogosławcie Pana chloroplasty i cytoplazmy.

Błogosławcie Pana geny, genomy i aminokwasy,
Błogosławcie Pana białka, węglowodany i lipidy,
Błogosławcie Pana ryby, ptaki, ssaki i pierwotniaki
Błogosławcie Pana pszczoły, kwiaty i grzyby jadalne.

Błogosławcie Pana atomy, elektrony, protony i neutrony,
Błogosławcie Pana cząstki elementarne i fundamentalne,
Błogosławcie Pana kwarki, leptony i hadrony
Błogosławcie Pana fermiony, bozony i fotony.

Błogosławcie Pana pierwiastki chemiczne
Błogosławcie Pana sole, kwasy i zasady
Błogosławcie Pana oceany, morza, jeziora i rzeki.
Błogosławcie Pana góry, głębiny, wulkany i kontynenty

Błogosławcie Pana: materia, energia, informacja genetyczna i życie,
Błogosławcie Pana atmosfera, stratosfera, biosfera i noosfera,
Błogosławcie Pana odkrywcy tajemnic i hipotez biogenezy
Błogosławcie Pana badacze mądrości i celowości w przyrodzie.

Błogosławcie Pana fizycy, genetycy, astronomowie i chemicy
Błogosławcie Pana za dar poznania kosmosu, atomu i komórki.
Błogosławcie Pana w pokorze serca i umysłu swego,
Błogosławcie Pana, bo nic nie jest większe od Niego.

Błogosławcie Pana za ład, porządek, piękno i mądrość,
które nas zdumiewają na Ziemi i we wszechświecie.
Błogosławcie Pana za wyjątkowe piękno naszej Matki-Ziemi,
Za wyposażenie jej w żywność, powietrze, owoce i witaminy.

Błogosławmy Pana, odkrywając Go w stworzeniu natury,
przy pomocy zmysłów, intelektu, mikroskopów czy teleskopów.
Spraw, o Panie, byśmy kiedyś mogli wielbić Ciebie,
Bez osłony, bezpośrednio, i twarzą w twarz oglądać w niebie. Amen

O. Grzegorz B. Błoch ofm (13.11.13)